



TYGODNIK SALWATORSKI

18.11.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 46 (1247) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

Oto biedak zawołał,
a Pan go wysłuchał!
(Ps 34)

2. Światowy Dzień Ubogich

11–18 listopada 2018
Kraków

W numerze:

- *Papieskie orędzie na Światowy Dzień Ubogich* • *Orędzia na 100-lecie odzyskania niepodległości* • *Wspomnienie o Józefie Tadeuszu Gawłowskim* •
- *Błogosławieństwo Starszych Scholistek* •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska,
Krzysztof Bar, Dorota Jasińska, Felicia Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.
Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.
Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca
Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci **godz. 17.00.**

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60
Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.
30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
ślanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Tematem przewodnim bieżącego numeru są obchody 2. Światowego Dnia Ubogich w Archidiecezji Krakowskiej, które rozpoczęły się 11 listopada całodobową modlitwą w intencji ubogich. W Krakowie 2. Światowy Dzień Ubogich trwał cały tydzień od 11.11 do 18.11, powinien pewnie trwać przez cały rok. Hasłem tegorocznego spotkania są słowa Psalmu 34: *"Oto biedak zawołał, a Pan go wysłuchał"*.

Odpowiedź na ten głos ubogich znajdowała się w Namiocie Spotkań na Małym Rynku, w którym ubodzy mogli skorzystać z porad specjalistów – prawnika, psychologa, pomocy społecznej czy doradcy zawodowego. Na scenie namiotu odbywały się spotkania integracyjne – koncerty, występy artystyczne oraz pokazy filmowe. W namiocie była także możliwość skorzystania z sakramentu pokuty czy modlitwy wstawienniczej. Równoległe z inicjatywami w Namiocie Spotkań, na ul. Smoleńsk 4 miały miejsce metamorfozy, podczas których można było skorzystać z usług fryzjera oraz wizażystki, na ul. Siennej 5 zorganizowano punkt medyczny, natomiast na ul. Montelupich 4 konsultacje stomatologiczne.

W to święto Kraków zaangażował bardzo wiele osób, posługę pełniło 280 wolontariuszy, a w organizację wydarzenia włączyła się wielu anonimowych darczyńców. W naszym kościele także jest możliwość wsparcia najuboższych z naszej parafii i w naszej diecezji. Wystarczy wrzucić ofiarę do puszek parafialnego Zespołu Charytatywnego po mszy św.

Warto by przy tej okazji zastanowić się jaką część naszego dochodu przeznaczamy na pomoc innym. Niestety, poza spontanicznymi zbiórkami, niewiele osób w sposób systematyczny i ciągle pomaga ubogim, a dla sporej grupy mieszkańców Krakowa kwota kilkudziesięciu złotych to około 1% dochodu!

W numerze bardzo dużo uwagi poświęcamy tematowi związanemu z obchodami 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Publikujemy: Przesłanie Kościołów w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, Orędzie na 100-lecie odzyskania niepodległości Arcybiskup Stanisław Gądecki Konferencji Episkopatu Polski. A także przypomniemy historię Obiada Nieobecnego Gościa czyli bezpośrednio powiązanie przewodniego tematu Dnia Ubogich do 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Kontynuujemy nasz cykl "Z tradycji zwierzyńskich twórców kultury", poświęcony pamięci wybitnych postaci tworzących Polską spuściznę kulturalną. W tym numerze architekt Józef Tadeusz Gawłowski 1926-2009.

Oczywiście na łamach Tygodnika Salwatorskiego nie mogło zabraknąć fotorelacji z błogosławieństwa Starszych Scholistik oraz Strony Młodych.

Zachęcam do czytania Tygodnika Salwatorskiego i do polecenia go najbliższemu, przyjacielom i znajomym. W naszych rubrykach publikujemy aktualności z życia Kościoła na Salwatorze, z Krakowa i ze świata.

**Redaktor prowadzący,
Krzysztof Bar**

SŁOWO ŻYCIA - XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA B

Z Ewangelii według Świętego Marka (Mk 13, 24-32)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«W owe dni, po wielkim ucisku, „słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie” zostaną wstrząśnięte.

Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i „zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba”.

A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec».

Dzisiejszy fragment Ewangelii według św. Marka, dawał nadzieję pierwszym chrześcijanom prześladowanym przez rzymskiego cesarza Nerona, przypominając im słowa Jezusa o Jego chwalebny powrocie na ziemię z wielką mocą i chwałą jako Sędziego, aby zebrać i wynagrodzić swoich wybranych. Nadal przypomina nam on, że zgodnie z Bożym zapewnieniem sprawiedliwi przetrwają próbę i znajdą miejsce przygotowane w Jego Królestwie. Poprzez przypowieść o drzewie figowym Jezus ostrzega nas wszystkich, abyśmy odczytali „znaki czasu”, przypominając nam, że musimy być zawsze przygotowani, aby zdać rachunek z naszego życia Jezusowi, gdy przyjdzie on w chwale jako nasz Sędzia, ponieważ nie możemy poznać „ani dnia, ani godziny”, Jego powtórnego przyjścia .

Nie lękajmy się jednak myśli o powtórnym przyjściu Chrystusa, ponieważ jest on z nami na co dzień w Najświętszej Eucharystii, w Świętej Biblii i w naszych wspólnotach. Będziemy mogli powitać go w Jego powtórnym przyjściu, jeśli wiernie będziemy wypełniać wolę Bożą codziennie, służąc naszym braciom i siostram, rozpoznając obecność Chrystusa w nich, a także poprzez codzienne pojednanie z Bogiem i z naszymi braćmi.

ks. Andrzej

Papieskie orędzie na 100-lecie odzyskania niepodległości

„Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności – napisał Ojciec Święty Franciszek do Polaków z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. List został przesłany na ręce przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego. Jest przeznaczony do wykorzystania duszpasterskiego w niedzielę 11 listopada.

W liście z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości Ojciec Święty Franciszek przypominał, że polski naród „przed rozbiorami współtworzył historię chrześcijańskiej Europy, wnosząc całe bogactwo własnej, szlachetnej kultury i duchowości. Napisał, że odzyskanie suwerenności było okupione poświęceniem wielu Polaków, którzy dla Ojczyzny byli gotowi poświęcić swoją wolność osobistą, swoje dobro, a nawet życie.

Papież Franciszek przywołał słowa św. Jana Pawła II sprzed 20 lat, który 11 listopada 1998 roku podkreślił,

że Polacy swoje dążenie do wolności „opierali na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów. Ta wiara była oparciem również wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości trzeba było szukać jedności pomimo różnic, aby wspólnymi siłami odbudowywać kraj i bronić jego granic.

Ojciec Święty Franciszek napisał też, że wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuje Bogu za to, że „wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia, i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność, że nie utracili jej, mimo kolejnych doświadczeń związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją i komunistycznym reżimem.

Na zakończenie przesłania, Papież polecił Polskę opiece Maryi Jasnogórskiej, Królowej Polski. „Niech Boża Opatrzność darzy naród polski pokojem i pomysłowością teraz i w przyszłości! Boże błogosławieństwo niech zawsze będzie z Wami! – napisał Ojciec Święty.

BP KEP

Przesłanie Kościołów w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę

Polska jest wartością ponad podziałami. Dlatego zachęcamy wszystkich, niezależnie od przekonań religijnych i politycznych, bez względu na pozycję społeczną i pochodzenie, do wspólnego wysiłku dla jej dobra – czytamy w ekumenicznym przesłaniu Kościołów z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Podpisali je przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski 10 listopada br.

Publikujemy pełny tekst przesłania:

Przesłanie Kościołów w 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę

*Jeżeli PAN domu nie zbuduje,
to na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.*

*Jeżeli PAN nie będzie strzegł miasta,
to na próżno czuwa strażnik.*

Psalm 127,1

Kościoły chrześcijańskie w Polsce obchodzą razem z całą Wspólnotą Narodową stulecie odzyskania niepodległości, wyrażając wdzięczność Bogu za ukochaną Ojczyznę. Możliwość wspólnego świętowania tej doniosłej rocznicy w niepodległym Kraju odbieramy jako szczególne Boże błogosławieństwo.

Zerwanie kajdan niewoli w 1918 r. zostało okupione ofiarą naszych rodaków walczących podczas powstań narodowych i na wszystkich frontach Pierwszej Wojny Światowej, a także zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Ponieważ nie cieszyli się oni długo darem wolności, taką samą postawę przyjęli mieszkańcy polskiej ziemi również podczas Drugiej Wojny Światowej oraz w okresie powojennym. Nasi bohaterowie mieli własne przekonania polityczne i nie zawsze zgodne wizje Polski. Wywodzili się z różnych Kościołów i religii.

Łączyła ich jednak miłość do Ojczyzny, pielęgnowana w domach rodzinnych i w parafiach, oraz bezcenne dziedzictwo praocjów. Jego integralną częścią jest postawa otwartości, tolerancji wobec dobra i solidarności, z których zasłynęła Rzeczpospolita w czasach swojego największego rozkwitu. Do tych wartości powinniśmy stale wracać. Jest to niezbędne szczególnie teraz, gdy na skutek zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach przemian cywilizacyjnych i procesów spo-

lecznych, nasza ziemia staje się dla wielu Ojczyzną z wyboru.

Polska jest wartością ponad podziałami. Dlatego zachęcamy wszystkich, niezależnie od przekonań religijnych i politycznych, bez względu na pozycję społeczną i pochodzenie, do wspólnego wysiłku dla jej dobra.

Patrząc w przyszłość jesteśmy z jednej strony przejęci troską o Polskę, z drugiej zaś pełni ufności w Boże prowadzenie. Dlatego nasza modlitwa jest prośbą, aby Bóg zachowywał Ojczyznę w pokoju i

- błogosławił wszystkim rodzinom,
- czuwał nad dziećmi i młodzieżą; niech wzrastają w duchu ewangelicznych wartości i rozwijają swoje talenty,
- powoływał w naszych Kościołach autentycznych świadków Chrystusa,
- obdarzał mądrością rządzących na każdym szczeblu władzy, aby wiernie wypełniali misję publiczną,
- wzmacniał więzy miłości, braterstwa i szacunku pomiędzy wszystkimi żyjącymi w naszym kraju.

Wszchemogący Boże, błogosław naszej Ojczyźnie!

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Konferencji Episkopatu Polski

prezbiter Mateusz Wichary

Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijańskich w RP

bp Jerzy Samiec

Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

bp Andrzej Malicki

Superintendent Naczelny Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP

bp Marek Izdebski

Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

bp Wiktor Wysoczański

Biskup Kościoła Polskokatolickiego w RP

bp Marek M. Karol Babi

Biskup Naczelny Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP

Metropolita Sawa

Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polski

abp Stanisław Gądecki

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

10 listopada 2018 r.

Arcybiskup Stanisław Gądecki Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Orędzie na 100-lecie odzyskania niepodległości

Drodzy Rodacy! Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości skłania nas do wdzięczności za otrzymany dar, a jednocześnie do odpowiedzialności za otrzymane zadanie.

PRZESZŁOŚĆ

Najpierw do wdzięczności za polski dom. Nie byłoby naszej niepodległości, gdyby polski dom – konsekwentnie i na przekór obcej władzy – nie podtrzymywał miłości do Ojczyzny. Na to źródło wskazywał w swoich Wspomnieniach gen. Józef Dowbór-Muśnicki: „Kiedy już zdołałem nabrać większej praktyki życiowej doszedłem do przekonania, że wszelkie zakusy rusyfikatorskie i germanizatorskie rozbiły się o zasady, wpajane w nasze dusze i serca przez polską kobietę: przez nasze matki i siostry, nauczycielki. [...] Rola mężczyzn w tej walce do pewnego stopnia była drugorzędna. Byliśmy niejako jak-

by narzędziem w rękę kobiety, która moralną swą siłą czerpała z wiary w sprawiedliwość dziejową i z nauki Kościoła” (Józef Dowbór-Muśnicki, Wspomnienia, W-wa 2003, s. 20).

Odzyskanie niepodległości nie byłoby możliwe bez pracy organicznej i pracy u podstaw, której poświęcały się tysiące świątliwych Polaków, aby krzewić wśród uboższej ludności gospodarność, pracowitość, oświatę, a przede wszystkim aby umocnić je w polskości i przygotować do cywilizacyjnej rywalizacji z zaborcami. Nie doszłoby do odzyskania niepodległości bez ofiarnej działalności Kościoła. Ważny był wkład ówczesnego duchowieństwa w kulturę i naukę polską, lecz jeszcze ważniejszą sprawą była praca nad świętością ludu polskiego. Na przekór licznym trudnościom pojawiło się wówczas wielu błogosławionych i świętych, pracujących na rzecz odrodzenia polskiej duszy.

Stojąc w obliczu Grobu Nieznanego Żołnierza, winniśmy wreszcie wyrazić naszą wdzięczność tym, którzy od samego początku zaborów nie pogodzili się z utratą niepodległości. Każde pokolenie, a niektóre nawet po kilka razy, podejmowało walkę zbrojną z zaborcami. Wszystkim tym bohaterom niepodległościowym należy się najwyższy szacunek i podziw.

2. PRZYSZŁOŚĆ

A jakie są nasze przyszłe zadania?

a) Pierwszym zadaniem jest troska o pamięć. Pamięć bowiem jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, tak na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Społeczeństwo, które nie pamięta o własnej przeszłości nie potrafi tworzyć podstaw harmonijnego współistnienia i wspólnego zaangażowania w realizację przyszłych celów. Takie społeczeństwo jest szczególnie podatne na ideologiczną manipulację.

b) Drugim zadaniem jest troska o osobistą wolność. Wolność osobista obywateli jest początkiem suwerenności narodu. Nie przychodzi ona z zewnątrz. Nie jest przywilejem, który rządzący mogą zagwarantować i „przydzielić” swoim obywatelom. Żaden człowiek nie może jednak korzystać ze swoich praw obywatelskich, jeśli straci wolność wewnętrzną: wolność niezależnego myślenia i autonomicznego kierowania własnym życiem w oparciu o więzi i wartości wybrane w sposób świadomy i wolny.

c) Trzecim zadaniem wolnego społeczeństwa jest troska o kulturę. „Naród istnieje «z kultury» i «dla kultury» – dlatego właśnie jest

ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby bardziej «być» we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina” (Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, 14).

d) Czwartym zadaniem jest troska o wiarę. Przed stu laty, nasi ojcowie opierali wszystkie wysiłki zmierzające do odzyskania wolności „na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów” (Jan Paweł II, *Budujmy dobro Ojczyzny* – 11.11.1998). Również dzisiaj wiara w Boga i w Jezusa Chrystusa to konieczny fundament stałości i równowagi, na którym winien spocząć prywatny i publiczny porządek dusz, rzeczy i spraw; pomyślność naszej Ojczyzny może zrodzić się tylko z takiego porządku i tylko w takim porządku może przetrwać (por. KNSK, 577).

ZAKOŃCZENIE

Drodzy Rodacy! Dziękujemy Bogu za niepodległość, za ten niewysłowny dar Jego miłosierdzia. Polećmy Bogu dusze zmarłych, ludzi walczących o wolną Polskę, żołnierzy i powstańców, twórców naszej niepodległości. Prośmy Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, tak, by dziś i w przyszłości, w jedności i pokoju, dobrze korzystali z cennego daru wolności. Niech opieka Bogurodzicy Maryi, Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski, zawsze towarzyszy naszej Ojczyźnie i wszystkim naszym Rodakom, gdziekolwiek się znajdują.

Szczęście Boże wszystkim!

Papieskie orędzie na Światowy Dzień Ubogich

1. „Oto biedak zawołał, a Pan go wysłuchał” (Ps 34,7). Te słowa Psalmisty stają się też naszymi wtedy, gdy stykamy się z różnymi formami cierpienia i marginalizacji, doświadczanymi przez wielu braci i sióstr, których zazwyczaj określamy ogólnym terminem „ubodzy”. Piszącemu te słowa Psalmiście nie jest obca ta sytuacja, wręcz przeciwnie, doświadcza on ubóstwa bezpośrednio, a jednak przekształca je w pieśń uwielbienia i dziękczynienia Panu. Psalm ten również dziś nam pozwala zanurzyć się w różne formy ubóstwa, zrozumieć kim są prawdziwi ubodzy, na których mamy zwrócić wzrok, by usłyszeć ich wołanie i rozeznaczyć ich potrzeby.

Słowa te mówią nam przede wszystkim o tym, że Pan wysłuchuje ubogich, wołających do Niego i jest dobry wobec tych, którzy z sercem rozdartym przez smutek, samotność i wykluczenie w Nim szukają schronienia. Pan wysłuchuje wszystkich poniżonych, pozbawionych godności, którzy pomimo tego, co ich spotkało, mają siłę do zwrócenia wzroku ku górze, aby otrzymać światło i pocieszenie. Wysłuchuje On prześladowanych w imię fałszywej sprawiedliwości, uciśnianych przez politykę niezgodną z zasadami i zastraszonego przez przemoc; mimo to świadomych, że w Bogu mają swojego Zbawiciela. To, co wyłania się z tej modlitwy, to przede wszystkim poczucie powierzenia się i zaufania Ojcu, który wysłuchuje i przyjmuje. Dzięki tym słowom możemy głębiej zrozumieć błogosławieństwo wypowiedziane przez Jezusa: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

Pomimo tego wyjątkowego i pod wieloma względami niezastępowanego oraz niemożliwego do pełnego wyrażenia doświadczenia, wyczuwa się pragnienie podzielenia się nim z innymi, przede wszystkim z tymi, którzy tak, jak Psalmista, są biedni, odrzuceni i zmarginalizowani. W rzeczywistości nikt nie może czuć się wyłączony z miłości Ojca, szczególnie w świecie, który bogactwo czyni pierwszym celem i zamyka osoby na innych.

2. Psalm charakteryzuje postawę ubogiego i jego związek z Bogiem za pomocą trzech czasowników. Przede wszystkim „wołać”. Stan ubóstwa nie wyraża się mową, lecz staje się krzykiem, który rozdziera niebios a i dochodzi do Boga. Co oznacza wołanie ubogiego,

jeśli nie cierpienie i samotność, rozczarowanie i nadzieję? Możemy zadać sobie pytanie: dlaczego ten krzyk, który wznosi się przed oblicze Boga, nie może osiągnąć naszych uszu, pozostawiając nas obojętnymi i biernymi? W takim Dniu jak ten, który dziś przeżywamy, jesteśmy wezwani do poważnego rachunku sumienia, aby zrozumieć, czy naprawdę potrafimy słuchać ubogich.

Potrzebujemy zasłuchania w ciszę, aby rozpoznać ich głos. Jeśli mówimy za dużo, nie zdołamy ich usłyszeć. Obawiam się, że często wiele inicjatyw, nawet godziwych i koniecznych, jest bardziej ukierunkowanych na samozadowolenie, niż na prawdziwe rozpoznanie wołania ubogiego. Z powodu tego ukierunkowania na samozadowolenie, gdy ubodzy zaczną wznosić swoje wołanie, to nasza reakcja nie będzie odpowiednia, ponieważ nie będziemy w stanie wczuć się w ich sytuację. Staliśmy się więźniami kultury, która nakłania do przeglądania się w lustrze i do nadmiernej troski o siebie, uważając, że wystarczy gest altruizmu aby być zadowolonym, bez konieczności bezpośredniego zaangażowania.

3. Drugi czasownik to „odpowiedzieć”. Jak mówi Psalmista, Pan nie tylko słyszy wołanie ubogiego, ale również mu odpowiada. Jego odpowiedź, jak potwierdza cała historia zbawienia, jest pełnym miłości udziałem w sytuacji ubogiego. Tak było, gdy Abraham wyraził Bogu pragnienie posiadania potomstwa, chociaż on i jego żona Sara, już w podeszłym wieku, nie mogli mieć dzieci (Rdz 15,1-6). Tak się stało, gdy Mojżesz, za pośrednictwem płonącego krzewu ognia, otrzymał objawienie Imienia Bożego i misję, aby wyprowadzić lud z Egiptu (por. Wj 3,1-15). I ta odpowiedź potwierdzała się podczas całej wędrówki ludu na pustyni, kiedy odczuwał dotkliwy głód i pragnienie (por. Wj 16,1-16; 17,1-7), i kiedy popadał w najgorszą nędzę: w niewierność przymierza oraz w bałwochwalstwo (por. Wj 32,1-14).

Odpowiedzią Boga wobec ubogiego jest zawsze interwencja zbawcza, by opatrzyć rany duszy i ciała, aby przywrócić sprawiedliwość i godne życie. Odpowiedź Boga jest również wezwaniem, aby każdy, kto wierzy w Niego, czynił to samo według swoich ludzkich możliwości. Światowy Dzień ubogich zamierza być małą odpowiedzią całego Kościoła, rozlanego po całym świecie, skierowaną do wszystkich

ubogich, aby nie myśleli, że ich krzyk upadł w próżnię. Prawdopodobnie będzie kroplą wody na pustyni ubóstwa, mimo to jednak może stać się oznaką dzielenia z potrzebującymi, aktywnego odczuwania obecności brata i siostry. Biedni nie potrzebują aktu delegacji, ale osobistego zaangażowania tych, którzy słuchają ich wołania. Troska wierzających nie może ograniczać się do pewnej formy pomocy – chociaż koniecznej i opatrnościowej na początku – ale wymaga owej „wrażliwości miłości” (Adhortacja Apostolska Ewangelii Gaudium, 199), która traktuje drugiego jako osobę i szuka jego dobra.

4. Trzeci czasownik to „wyzwolić”. Ubogi z Biblii żyje pewnością, że Bóg działa na jego korzyść, aby przywrócić mu godność. Nędza nie jest kwestią wyboru, ale wynikiem samolubstwa, pychy, chciwości i niesprawiedliwości. Zło jest tak stare, jak człowiek, ale to grzech właśnie dotyka tak wielu niewinnych i prowadzi do dramatycznych konsekwencji społecznych. Wyzwalające działanie Pana jest aktem zbawienia wobec tych, którzy przedstawili Mu swój smutek i udrękę. Niewola ubóstwa zostaje złamana mocą działania Boga. Wiele Psalmów opowiada i celebruje historię zbawienia, która znajduje odzwierciedlenie w osobistym życiu ubogiego: „Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka, ani nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego” (Ps 22,25). Możliwość kontemplacji oblicza Boga jest znakiem Jego przyjaźni, Jego bliskości, Jego zbawienia. „Bos wejrzał na moją nędzę, uznałeś udręki mej duszy [...] postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym.” (Ps 31,8-9). Podarować biednemu „przestronne miejsce” jest równoważne z uwolnieniem go z „siedel myślowego” (por. Ps 91,3), z pułapki zastawionej na jego drodze, tak aby mógł on kroczyć szybko i pogodnie spoglądać na życie. Boże zbawienie przyjmuje formę wyciągniętej ku ubogiemu ręki, która ofiaruje gościnność, chroni i pozwala odczuć przyjaźń, której potrzebuje. I poczynając od tej konkretnej i namacalnej bliskości, rozpoczyna się prawdziwa droga wyzwolenia: „Każdy chrześcijanin i każda wspólnota są wezwani, by być narzędziami Boga na rzecz wyzwolenia i promocji ubogich, tak aby mogli oni w pełni włączyć się w społeczeństwo. Zakłada to, że jesteśmy uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć” (Adhortacja apostolska Ewangelii Gaudium, 187).

5. Wzrusza mnie fakt, że tak wielu ubogich utożsamiało się z Bartymeuszem, o którym mówi Ewangelista Marek (zob. 10.46-52). Niewidomy Bartymeusz siedział przy drodze i żebrał (w. 46), a usłyszawszy, że Jezus przechodzi, „zaczął wołać” i wzywać „Syna Dawida”, by miał litość nad nim (por. w. 47). „Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał” (w.48). Syn Boży usłyszał jego wołanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?” A niewidomy mu odpowiedział: „Rabbuni, żebym przejrzał” (w. 51). Ta strona Ewangelii przedstawia to, co Psalm zwiastował jako obietnicę. Bartymeusz to ubogi, który pozbawiony jest podstawowych możliwości, takich jak wzrok i praca. Również dzisiaj wiele dróg prowadzi do różnych form niepewności! Brak podstawowych środków do życia, marginalizacja, gdy nie jest się już w pełni swoich sił roboczych, różne formy niewolnictwa społecznego, pomimo postępów osiągniętych przez ludzkość... Iluż ubogich, podobnie jak Bartymeusz, jest dziś na skraju drogi i szuka sensu swojej sytuacji! Ilu zastanawia się, dlaczego zeszli na dno tej otchłani i jak można się z niej wydostać! Czekają, aż ktoś podejdzie do nich i powie: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię!” (w. 49).

Niestety, często się zdarza coś zupełnie przeciwnego. Ubodzy słyszą słowa, które są zarzutami i zaproszeniem do milczenia oraz do cierpienia. Są to głosy konfliktowe, często uzależnione od strachu wobec ubogich, którzy są traktowani nie jako ludzie potrzebujący, ale jako przynoszący niepewność, niestabilność, dezorientację w codziennych nawykach, a zatem godni odrzucenia i trzymania się od nich z dala. Mamy skłonność do tworzenia dystansu między nami a nimi i nie zdajemy sobie sprawy, że w ten sposób oddalamy się od Pana Jezusa, który ich nie odrzuca, ale wzywa do siebie i pociesza. Jak stosownie brzmią w tym przypadku słowa proroka o stylu życia wie-

rzącego: „rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziasz” (Iz 58,6-7). Taki sposób postępowania pozwoli na to, że grzech zostanie odpuszczony (por. 1 P 4,8), że sprawiedliwość pójdzie swoją drogą i wtedy, gdy zawołamy do Pana, On odpowie i rzeknie: oto jestem! (por. Iz 58,9).

6. Ubodzy są pierwszymi, którzy potrafią rozpoznać obecność Boga i świadczą o jego bliskości w ich życiu. Bóg pozostaje wierny swojej obietnicy i nawet w ciemności nocy nie pozbawia ciepła Swojej miłości i Swojego pocieszenia. Jednak by pokonać przytłaczający stan ubóstwa koniecznym jest, aby ubodzy doświadczyli obecności braci i sióstr, którzy się o nich troszczą, a otwierając drzwi serca i życia dadzą odczuć, że są przyjaciółmi i rodziną. Tylko w ten sposób możemy odkryć „zbawczą moc ich egzystencji” i „umieścić ją w centrum życia Kościoła” (Adhortacja apostolska Ewangelii Gaudium, 198).

W ten Świątowy Dzień jesteśmy zaproszeni do nadania treści słowom psalmu: „Ubodzy będą jedli i nasycą się” (Ps 22, 27). Wiemy, że w świątyni jerozolimskiej, po rytuale ofiary, odbywało się przyjęcie. W ubiegłym roku w wielu diecezjach to doświadczenie wzbogaciło obchody pierwszego Świątowego Dnia Ubogich. Wielu odnalazło ciepło domu, radość świątecznego posiłku i solidarność tych, którzy zechcieli podzielić się stołem w prosty i braterski sposób. Chciałbym, aby również w tym roku i w przyszłości Dzień ten był świętowany pod znakiem radości z nowo odkrytej rzeczywistości bycia razem. Modlitwa we wspólnocie i dzielenie się posiłkiem w niedzielę to doświadczenia, które wprowadzają nas na nowo do pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, którą opisuje Ewangelista Łukasz w całej swojej oryginalności i prostocie: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. [...] Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.” (Dz 2,42.44-45).

7. Jest wiele inicjatyw, które codziennie podejmuje wspólnota chrześcijańska, aby okazać bliskość i ulgę w wielu formach ubóstwa, które widzimy. Często współpraca z innymi organizacjami, które działają niekoniecznie z pobudek wiary, ale ze względu na ludzką solidarność, może przynieść pomoc, której sami nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. Świadomość, że w niezmiernym świecie ubóstwa nawet nasz wkład jest ograniczony, słaby i niewystarczający, prowadzi do wyciągnięcia ręki do innych, aby wzajemna współpraca mogła skuteczniej osiągnąć cel. Jesteśmy umotywowani wiarą i przykazaniem miłości, ale uznajemy inne formy pomocy i solidarności, które po części stawiają przed sobą te same cele; pod warunkiem że nie zaniedbujemy tego, co jest właściwe nam, to znaczy doprowadzić wszystkich do Boga i do świętości. Dialog z innymi doświadczeniami i pokora gotowości naszej współpracy, bez jakichkolwiek uprzedzeń, jest adekwatną i w pełni ewangeliczną odpowiedzią, jakiej możemy udzielić.

W pomocy ubogim nie chodzi o odegranie pewnej roli, by uzyskać pierwszeństwo działania, ale to, byśmy mogli pokornie przyznać, że to Duch Święty sugeruje gesty, które są znakiem odpowiedzi i bliskości Boga. Kiedy znajdujemy okazję, aby zbliżyć się do ubogich, musimy zdać sobie sprawę z tego, że pierwszeństwo należy do Niego, gdyż to On otworzył nasze oczy i nasze serce na nawrócenie. Ubodzy nie potrzebują osób, które działają aby zadowolić najpierw siebie. Ubodzy potrzebują miłości, która potrafi się ukryć i zapomnieć o wyrządzonym dobru. Prawdziwym pierwszym planem działania jest Pan oraz ubodzy. Ten, kto oddaje się na służbę, jest narzędziem w ręku Boga, aby ukazać Jego obecność i Jego zbawienie. Wspomina o tym św. Paweł pisząc do chrześcijan w Koryncie, którzy rywalizowali ze sobą pod względem charyzmatów, szukając tych najbardziej prestiżowych: „Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was.»” (1 Kor 12, 21). Apostoł czyni ważną uwagę podkreślając, że członki ciała, które wy-

dają się słabsze, są właśnie najbardziej potrzebne (zob. w. 22); „a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwitość wstydlivych członków ciała, a te, które nie należą do wstydlivych, tego nie potrzebują.” (w. 23-24). Dając podstawowe nauczanie o charyzmatkach, Paweł poucza wspólnotę także o ewangelicznej postawie wobec jej najsłabszych i najbardziej potrzebujących członków. Z dala od uczucia pogardy i litości wobec nich; uczniowie Chrystusa są powołani raczej, aby okazać im szacunek, dać im pierwszeństwo w przekonaniu, że są oni znakiem prawdziwej obecności Jezusa wśród nas. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. (Mt 25,40).

8. Dzięki temu zrozumiałym staje się, jak odległy jest nasz styl życia od stylu życia świata, który chwali, postępuje i naśladuje tych, którzy mają władzę i bogactwo, jednocześnie marginalizując ubogich i uważa ich za odpadki i coś wstydlivego. Słowa Apostoła są zaproszeniem, by wypełnić ewangeliczne wezwanie do solidarności ze słabszymi i mniej obdarzonymi członkami ciała Chrystusowego: „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki” (1 Kor 12,26). Tak samo w Liście do Rzymian napomina nas: „Weselcie się z tymi, którzy się wesela, płacząc z tymi, którzy płaczą. Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach! Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne (12,15-16). Takie jest powołanie ucznia Chrystusa; ideał, do którego musimy nieustannie dążyć, aby coraz bardziej asymilować w nas „dążenia Jezusa Chrystusa” (Flp 2, 5).

9. Słowo nadziei staje się naturalnym zakończeniem, do którego prowadzi wiara. Często to właśnie ubodzy podważają naszą obojętność, która jest owocem wizji życia zbyt skoncentrowanego na sobie oraz nadmiernie powiązanego z teraźniejszością. Wołanie ubogiego

jest również okrzykiem nadziei, poprzez który manifestuje on pewność, że zostanie wyzwolony. Nadzieja ta oparta jest na miłości Boga, który nie porzuca tego, kto mu się powierza (por. Rz 8, 31-39). Święta Teresa z Ávili napisała w swojej Drodze doskonałości: „Ubóstwo jest dobrem, które zawiera w sobie wszystkie dobra świata; zapewnia nam wielkie panowanie, to znaczy: czyni nas właścicielami wszystkich ziemskich dóbr, ponieważ sprawia, że nimi gardzimy „(2, 5). Na miarę tego, jak jesteśmy w stanie rozpoznać prawdziwe dobro, stajemy się bogaci przed Bogiem oraz mądrzy przed sobą i przed innymi. Jest dokładnie tak: na tyle, na ile zdoła się nadać właściwy i prawdziwy sens bogactwu, wzrasta się w człowieczeństwie i staje się zdolnym do dzielenia się z innymi.

10. Zapraszam braci Biskupów, Kapłanów a w szczególności Diakonów, na których nałożono ręce dla służby ubogim (por. Dz 6,1-7), zapraszam Osoby konsekrowane oraz Świeckich, którzy w parafiach, stowarzyszeniach oraz ruchach dają konkretną odpowiedź Kościoła na wołanie ubogich, aby przeżyli w ten Światowy Dzień Ubogich jako uprzywilejowany moment nowej ewangelizacji. Ubodzy nas ewangelizują, pomagając nam odkrywać każdego dnia piękno Ewangelii. Nie przegapmy tej okazji do bycia łaskawymi. Poczujmy się wszyscy w tym dniu dłużnikami ubogich, abyśmy poprzez wyciągnięte ręce do siebie nawzajem mogli zrealizować zbawcze spotkanie, które umacnia wiarę, urzeczywistnia miłość i umożliwia nadzieję w kroczeniu bezpiecznie na drodze do Pana, który przychodzi.

Z Watykanu, 13 czerwca 2018 r.

*Wspomnienie liturgiczne św. Antoniego z Padwy
FRANCISZEK*

źródło:<http://sdu.malopolska.pl/oredzie-na-2-swiatowy-dzien-ubogich/>

18 listopada Światowy Dzień Ubogich 100. Rocznica Odzyskania Niepodległości

Czy coś może łączyć te daty? Odradzająca się niepodległa Polska potrzebowała pomocy. Taka pomoc nadchodziła w różnej formie. Oto historia pomocy trwającej do dziś, tym ciekawsza, że łączy się z Naczelnikiem Piłsudskim i naszym miastem.

Prezydent Hoover nadal pomaga

Prawie 100 lat temu, 29 grudnia 1920 r. przyszedł prezydent USA Herbert Hoover zorganizował w Hotelu Waldorf Astoria w Nowym Jorku spektakularny Obiad Nieobecnego Gościa. Na zaproszenie odpowiedziało wówczas 1000 najbogatszych przedsiębiorców, którzy za udział w obiedzie zapłacili po 1000 dolarów. Tymczasem wartość posiłku, który został im zaserwowany, nie przekroczyła 22 centów – równowartości dziennej racji żywieniowej polskiego dziecka w tamtym czasie! Potentatom ówczesnej Ameryki zaofierowano porcję ryżu i ziemniaków, a do popicia gorące kakao.

Zebrano wtedy 3 mln dolarów (2 miliony dołożył obecny na obiedzie John D. Rockefeller Jr.), które następnie przeznaczono na pomoc medyczną i żywność dla polskich dzieci. Za ten gest Herbert Hoover dostał imienną depeszę z podziękowaniem od Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W szczytowym momencie akcji pomocy dla Polski dożywianych było ponad 1,3 mln dzieci w 3000 miast i wsi. W 1922 r. Sejm Ustawodawczy przyznał Hooverowi tytuł honorowego obywatela RP, a już od 1919 r. uniwersytety, w tym Uniwersytet Jagielloński, w uznaniu zasług wręczały mu doktoraty honoris causa. W tym roku, dla uczczenia setnej rocznicy nawiązania polsko-amerykańskich relacji dyplomatycznych, Miasto Kraków i Kon-

sulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Krakowie przypomniały historię sprzed wieku, realizując akcję o nazwie „Hoover Table”. Jest ona częścią projektu „Uczcijmy Hoovera”, zainicjowanego przez Konsulat Generalny USA. Także i tym razem celem akcji było wsparcie dzieci i młodzieży. Pierwszym etapem projektu był konkurs wiedzy o Stanach Zjednoczonych i ich 31. prezydencie Herbercie Hooverze. Do konkursu przystąpiło ponad 60 dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 24 lat, wychowanków krakowskich ośrodków opiekuńczo-wychowawczych i podopiecznych Stowarzyszenia SIEMACHA. Walczyli oni o możliwość wyjazdu na letni obóz przygodowy, połączony z nauką języka angielskiego. W akcję „Hoover Table” zaangażowało się wiele instytucji, które ją stworzyły, zorganizowały i doprowadziły do szczęśliwego finału: Urząd Miasta Krakowa, Konsulat Generalny USA w Krakowie, Amerykańska Izba Handlowa, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Polski Instytut Filantropii. Jednak jej najważniejszymi bohaterami są darczyńcy, czyli krakowscy restauratorzy oraz przedsiębiorcy. Od 1 do 7 października goście mogli usiąść przy specjalnie oznaczonych „stolikach Hoovera” w kilkunastu krakowskich restauracjach, a zadeklarowany przez nie procent dochodu trafił na konto udostępnione przez Polski Instytut Filantropii. Z kolei przedsiębiorcy przekazali wpłaty według zasady: „1 firma sponsorem wyjazdu dla 1 dziecka”. Efekt? Prawie połowa uczestników konkursu weźmie udział w obozie!

Zwieńczeniem projektu „Uczcijmy Hoovera” był galowy koncert w Sukiennicach w wykonaniu amerykańskiego pianisty Neala

Larrabee z towarzyszeniem orkiestry Sinfonietta Cracovia. W programie znalazły się utwory Ignacego Jana Paderewskiego, Fryderyka Chopina i Leonarda Bernsteina. Podczas tego wydarzenia uhonorowani zostali darczyńcy, którzy z rąk ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher oraz zastępcy prezydenta Krakowa Andrzeja Kuliga otrzymali zaprojektowane na tę okazję statuetki. Z kolei podczas spotkania w Urzędzie Miasta Krakowa, w którym udział wzięli zarówno darczyńcy, jak i beneficjenci akcji, dyplomy i upominki otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu.

Błogosławieństwo Starszych Scholistik

Z niedzielę 28 października w liturgiczną uroczystość poświęcenia własnego kościoła na Mszy św. "rodzinnej" o godz. 10.30, która tradycyjnie gromadzi najczęściej najmłodszych uczestników liturgii, nastąpiło uroczyste błogosławieństwo i mianowanie na urząd starszej scholistik.

Po kilku miesięcznym przygotowaniu starszymi scholistikami zostały: Wiktoria Knisz, Karina Suryło, Maria Peterson, Julia Murzyn, Kasia Wierzbowska, Jadwiga Garbacik-Łażewska, Klaudia Przemyska i Maria Noga.

Każda z nich została pobłogosławiona przez ks. Andrzeja, opiekuna scholii, który przypomniał również, że od tego momentu są odpowiedzialne przez dawanie świadectwa za swoje młodsze koleżanki. Wszystkie dziewczyny złożyły również przyrzeczenie gorliwej i sumiennej służby i otrzymały specjalne stroje.

Dziecięca schola parafialna na Salwatorze liczy obecnie 30 scholistik. Wspólnotą opiekują się i muzycznie ją wspierają s. Alicja i Benedykta oraz rodzice Magdalena i Filip Banasiowie, Magdalena Peterson, Przemysław Woźniczka, a także Marta Bubula.

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci, które chciałyby się zaangażować w śpiew lub grę na instrumentach do naszej rozśpiewanej wspólnoty. Gromadzimy się na próbach w każdą niedzielę o 9.45, by na Mszy św. o 10.30 uwielbiać swoim śpiewem i grą Pana Boga.

Foto: Jadwiga Czechanowska



Organizator obozu przygodowo-językowego zostanie wyłoniony spośród ofert nadesłanych przez szkoły językowe. Zaangażowanie wszystkich instytucji, hojność darczyńców, a nade wszystko zadowolenie dzieci to najlepsze potwierdzenie słuszności takich akcji. A to z kolei doskonała zachęta do organizacji kolejnych edycji „Ho-over Table”. Akcja miała już swój finał, lecz wspierać ją można jeszcze do końca roku!

Opr. F.Niedzielska

W sobotę 3 listopada zmarł ks. infułat Janusz Bielański, wieloletni proboszcz katedry na Wawelu, kanonik krakowskiej Kapituły Metropolitalnej. Pogrzeb Księdza Infułata miał miejsce 8 listopada na Cmentarzu Salwatorskim.



fol. Jacek Michałowski

18 listopada Światowy Dzień Ubogich

Z tej okazji przekazujemy relację z prac Zespołu Charytatywnego, przedstawioną na spotkaniu z ks. Bp. Muskusem. W imieniu potrzebujących dziękujemy za ofiarną pracę Zespołu.

Skład Zespołu Charytatywnego na dzień 11.09.2018r.

Anna Kula

Krystyna Skrzyńska

Elżbieta Moryś

Elżbieta Miernik

Sprawozdanie z działalności Zespołu Charytatywnego przy Parafii Najświętszego Salwatora

Jako nowy skład zespołu zaczęliśmy swoją działalność od roku 2008. Forma pomocy dla ubogich z naszej parafii miała różne etapy. Na początku były stosowane talony na żywność, które nieste-

ty nie zdały egzaminu z uwagi na nieuczciwość niektórych korzystających z tej pomocy. Od roku 2010-2015 współpraca z CARI-TAS skąd przywoziliśmy (dzięki grzeczności jednego z parafian, który udostępnił nam samochód dostawczy) żywność do parafii. Oprócz tego w każdą pierwszą niedzielę miesiąca zbierane datki pozwoliły na dodatkowe realizacje wydatków np. wykup recept, paczek świątecznych lub na doraźną pomoc. Na dzień dzisiejszy zakup żywności którą rozdajemy co dwa miesiące lub co miesiąc uzależniona jest od finansów. Staramy się tak zarządzać aby paczki świąteczne były obfitsze ilościowo jak i jakościowo. Rozdawana jest odzież używana oraz środki czystości które sponsoruje Rada Szkoły prywatnej przy ulicy Senatorskiej. Żywiąc nadzieję na dalszą pomoc wiernych. Będziemy mogły nieść pomoc

Z tradycji zwierzynieckich twórców kultury

Józef Tadeusz Gawłowski /1926-2009/

Był architektem szczególnie zasłużonym dla naszej dzielnicy, gdyż był projektantem ośmiu domów mieszkalnych wielorodzinnych w naszej najbliższej okolicy – przy ul. Fałata 2, 2a, 2b, ul. Senatorskiej 18a, 24; oraz ul. Dunin-Wąsowicza 20-1, 20-2, 20-3. Mieszkał w domu przy ul. Senatorskiej.

Pamiętamy jego wysoką sylwetkę, zawsze po profesorsku nienagannie zadbaną. I serdeczny uśmiech powitalny jakim obdarzał kłaniających się jemu bliźnich. Często lubiliśmy sobie pogwarzyć podczas zakupowego spotkania na Pl. Na Stawach. Bywał uczestnikiem mojej żony i moich spotkań autorskich przy promocji naszych książek w Bibliotece Jagiellońskiej, a i w naszej „Księżde gości” ze spotkań serdeczna impresję zostawił.

Polskie wydanie „Who is Who” z 2011 r. zamieszcza bogaty bieg kariery tego wybitnego humanisty i imponujący dorobek zawodowy. Urodzony 14 listopada 1926 r., studia wyższe odbył w Politechnice Krakowskiej w latach 1946-1952. Tu też uzyskał stopień doktora w 1961 r. Zrazu zawodowo związał się z Biurem Projektów Przemysłu Skórzanego, potem Pracownią Planowania Urbanistycznego Miasta,



ale wkrótce w macierzystej uczelni został adiunktem w Katedrze Projektowania Architektury Przemysłowej. Następnie związał się z Politechniką Gliwicką.

Dla Krakowa projektował domy jednorodzinne w osiedlach Czyżyny, Krzesławice, Lesisko i przy ul. Woronicza. Dokonał regotyżacji kolegiaty w Nowym Sączu. Z obiektów sakralnych zaprojektował i wznosił kościół parafialny w Rudach Rysich, parafialny kościół Księży Misjonarzy w Zakopanem-Olczy, kaplicę cmentarną w Stadnikach koło Wieliczki. Budownictwu sakralnemu poświęcił też uwagę jako autor, pisząc m. in. „O twórczym poszukiwaniu współczesnej architektury sakralnej w Polsce” na łamach „Inżynieria i Budownictwo” /1991, nr 4-5/, czy o filharmonii częstochowskiej w „L'Architecture Francaise” w 1969 r. Biogram wymienia liczne jego nagrody i dowody uznania oraz członkostwa stowarzyszeń i zawodowych komisji urbanistycznych. Odszedł 13. XII 2007 r. i spoczął na Cmentarzu Salwatorskim. Ubyła nam zasłużona dla naszej kultury i cenniona postać Zwierzynca.



*Tadeusz Bednarski
fot. Wojciech T. Bednarski*

Kobiety z misją

Ewa i Ania były gośćmi Salwatorskiej 19-stki, 28 października. Jak mówią: w Afryce spotkały Jezusa. Przez dwa miesiące były animatorkami na rekolekcjach oazowych w Kenii i Tanzanii. W trakcie spotkania opowiedziały o kulturze, ludziach, wierze tych ludzi, z którymi miały okazję się spotkać. Ich misją było dawanie świadectwa, ale jak same mówią, więcej otrzymały niż same dały. Dziękujemy za ich świadectwo i chęć podzielenia się z nami radością bycia dla innych.



26-27 stycznia 2019 

START - sobota 20:00
Godzina dla Maryi
Świadectwo
Noc uwielbienia
Transmisja czuwania
z Panamy



Panama w Krakowie **Sanktuarium św. Jana Pawła II**

Warsztaty
- godzina dla Kościoła
Transmisja Mszy Połania
Czas świętowania
KONIEC - niedziela 20:00



 **10** mlozdi.diecezja.pl 

PANAMA **w Krakowie**

Wielu z nas, ze względu na dużą odległość do Panamy, nie będzie mogło pojechać na kolejne Światowe Dni Młodzieży. A gdyby tak, pozostając w klimacie wspólnego spotkania podczas ŚDM w Krakowie, wciąż – RAZEM – przeżyć niezwykle doświadczenie wiary i wspólnoty? Duszpasterstwo Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej zaprasza na 24-godzinną podróż do Panamy!

„Panama w Krakowie” to dwudniowe wydarzenie, które odbędzie się w dniach 26-27 stycznia w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Wydarzenie odbędzie się pod hasłem „24h z Panamą”.

Wszystkie szczegóły i rejestracja uczestników dostępne są na stronie: <https://mlozdi.diecezja.pl/panama-w-krakowie/>



Strona przeznaczona dla młodych. Jej gospodarzem jest ks. Marcin Rozmus, opiekun grup dzieci i młodzieży.

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Wincenty Witos, Roman Dmowski, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński, Józef Haller, Kazimierz Sosnkowski - sześć popiersi „Ojców polskiej niepodległości”, autorstwa Wiesława Bielaka i Doroty Boryło – odsłonił 10 listopada prezydent Jacek Majchrowski w parku Jordana;

- W niedzielę, 11 listopada w samo południe krakowscy hejnałści odegrali Mazurek Dąbrowskiego z wieży Bazyliki Mariackiej. W ten sposób Kraków dołączył do akcji „Niepodległa do hymnu”, której celem było zachęcenie wszystkich do wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Bezpośrednio po odegraniu czterech zwrotek hymnu narodowego, po godz. 12.00, został odegrany hejnał mariacki. Hymn był grany z jednego okienka wieży – w stronę Rynku Głównego. Transmisję z tego wydarzenia można było zobaczyć online na stronach telewizja.krakow.pl. W ten nowy sposób najsłynniejszy Polski hejnał będzie można oglądać na wielu komputerach, tabletach i smartfonach. I nie tylko w Krakowie, ale nawet w najodleglejszych miejscach świata gdzie dotarł już Internet!

- Od 7 sierpnia do 12 września, na zlecenie Urzędu Miasta Krakowa zostały przeprowadzone kompleksowe badania stanu zdrowia 48 koni dorozkarskich, pracujących w obrębie Starego Miasta; np. częstotliwość uderzeń serca czy morfologię. Badano także warunki mikrobiologiczne w miejscu postoju, dystans przebyty w ciągu dnia, poziom stresu u zwierząt, a wszystko dzięki zastosowaniu urządzeń medycznych: pulsometrów, czy kamer termowizyjnych do mierzenia temperatury ciała. Wniosek – nie stwierdzono u nich przekroczonych wartości fizjologicznych, a badane parametry nie odbiegały od norm przyjętych dla pracujących koni. Miasto dba o konie m.in. przez nakładanie obowiązku wypełnienia szeregu obowiązków przez przedsiębiorców realizujących przewozy dorozkarskie. Zwierzęta muszą być zaczipowane, posiadać paszport z wpisem potwierdzającym wykonanie badań lekarsko-weterynaryjnych, dorozką może jechać maksymalnie czterech pasażerów. Dorozkarze muszą udzielać informacji o miejscu utrzymania koni, udostępniać stajnie w celu kontroli, corocznie uczestniczyć w szkoleniu prowadzonym przez specjalistów oraz utrzymywać czystość i estetykę całego zaprzęgu. Konie mogą pracować w zaprzęgu nie dłużej niż 12 godzin, co drugą dobę, a gdy temperatura powietrza przekroczy w cieniu 28°C, dorozkarze muszą opuścić miejsce stałego postoju dla pojazdów zaprzęgowych w Rynku Głównym od godz. 13.00 do 17.00.

JEST

- Z żalem i smutkiem przyjęto wiadomość o śmierci niezwykle zasłużonego krakowianina, prof. Jerzego Wyrozumskiego. Profesor sprawował funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wieloletniego sekretarza generalnego P A U. Wielokrotnie był nagradzany i odznaczany za swoją działalność i naukową twórczość, m.in. Komandorią Orderu św. Sylwestra, i srebrnym medalem Cracoviae Merenti. 9 listopada 2010 otrzymał Nagrodę Miasta Krakowa za szczególne osiągnięcia w zakresie badań mediewistycznych, zwłaszcza nad dziejami średniowiecznego Krakowa;

BĘDZIE :

- Kraków, jedyne polskie Miasto Literatury UNESCO, to centrum literackiego życia festiwalowego. Zakończyła się jubileuszowa 10. edycja Festiwalu Conrada. Przed nami rozpoczynająca się 20 listopada piąta edycja Festiwalu Literatury dla Dzieci, realizowana pod hasłem „Cuda i widy” przez Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe we współpracy z Fundacją Burza Mózgów. Na najmłodszych czekają inspirujące spotka-

nia, ciekawe warsztaty, kreatywne zabawy z literaturą, spotkania, czytanki, filmy, spacer, konferencja. Organizatorzy zapraszają także na dwudniowe warsztaty wymyślania i opowiadania historii. Podczas zajęć z Mają Stankiewicz będzie można za pomocą tekstu i obrazu tworzyć własne opowieści, wykreować postaci, umieścić je w fantastycznych światach oraz niezwykłych, niesamowitych sytuacjach i zdarzeniach. Finałem festiwalu będzie gala w Centrum Kongresowym ICE Kraków, podczas której zostanie wręczona nagroda im. Ferdynanda Wspaniałego w konkursie na Najlepszą Polską Książkę roku 2017;

- Kraków rozpoczął już przygotowania, związane z nową ustawą - zmienią się niektóre zasady udzielania mieszkańcom nieodpłatnej pomocy prawnej. Do darmowych porad prawnych dołączy nieodpłatne poradnictwo obywatelskie, a dostęp do obu tych form przysługiwać będzie każdemu, kto złoży pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej wizyty u prawnika. W mieście funkcjonuje już 31 punktów. Ta liczba się nie zmienia, ponieważ jest ściśle uzależniona od liczby mieszkańców. Zmieni się natomiast zakres zadań realizowanych przez punkty. Od nowego roku będą do nich należały: poradnictwo prawne, poradnictwo obywatelskie, mediacja oraz działania o charakterze edukacyjnym. Nowe przepisy rozszerzają zakres nieodpłatnej pomocy prawnej – np. poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub o spoczywających na niej obowiązkach będzie obejmowało także kwestie związane z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowno-administracyjnym, sporządzanie projektów pism w określonych sprawach. Pomoc nie obejmie pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowno-administracyjnym;

- O co chodzi z hejnałem w Krakowie? Krótkie, ABC o tym jaką to Wieża Kościoła Mariackiego stojącego w Rynku Głównym, z której do dziś słychać najbardziej charakterystyczną melodię Krakowa pełniła rolę strażnicy – jak mówią legendy – już w wieku XIII, a od XIV w. (według historycznych zapisków) nazwano ją wieżą straży. Strażnik czuwał na niej nieprzerwanie najprawdopodobniej od 1392 roku. Tam z wysokości 54 m. trębacz obserwował miasto i jego najbliższą okolice. Dawali sygnał otwierania i zamykania bram miejskich, a przy tym po prostu budzili mieszkańców dźwiękami hejnału każdego ranka. Brzmiała trąba to był także znak nadciągającego niebezpieczeństwa (jak np. pożar czy najazd wroga) oraz powitanie dostojnych gości wjeżdżających do miasta. Z hejnalicy słychać było ostrzeżenia m. in. przed najazdem Maksymiliana, Szwedów, Rosjan i Prusaków, a w 1848 Austriacy miotali kule w kierunku wieży, z której strażnik podczas bombardowania miasta nawoływał przez tubę do bronii. Tradycyjnie hejnał brzmiał i brzmi do dziś, co godzinę, od 1838 roku wyznaczał dokładnie południe, a Kraków został wówczas pierwszym polskim miastem podającym dokładny czas. Dodatkowo w okresie Oktawy Bożego Ciała kiedyś z wieży grano także tradycyjne pieśni kościelne. Koniec wieku XVIII to okres zamieszek wojennych oraz upadku Krakowa i milczenia trąby z Wieży Mariackiej. Tradycję tę przywrócił wiceprezydent miasta Tomasz Krzyżanowski w 1810 roku, a od 1873 obowiązki hejnalistów przejęła (powstała wówczas) Zawodowa Straż Pożarna Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Hejnał urywa się zawsze jakby niedokończony, ale to też historyczny symbol miasta. Jak głosi jedna z najpopularniejszych legend krakowskich w trakcie któregoś z najazdów tatarskich (częstych u początków dziejów miasta) strażnik rozpoczął alarmowy sygnał i chociaż zdążył ostrzec mieszkańców, a bramy grodu w porę zamknięto, to sam zginął na posterunku, trafiony strzałą nadciągających najeźdźców, dlatego grana przez niego melodia na pamiątkę tego wydarzenia, już nigdy nie wybrzmiała do końca.

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA
18 XI 2018 r.

1. W dniu dzisiejszym obchodzimy II Światowy Dzień Ubogich, z tej okazji po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych z naszej parafii i w naszej diecezji. W miesiącu listopadzie różaniec za zmarłych w niedzielę o godz. 18.30, a w dni powszednie o godz. 17.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek – wspomnienie bł. Salomei, zakonniczki

w wtorek – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, kapłana.

O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy – patronki śpiewu i muzyki kościelnej.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, kapłana i Towarzyszy.

3. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Parafialny Klub Salwator

Zaprasza na kolejne spotkanie, którego gościem będzie pan **Piotr Lutyński**, geolog stale mieszkający w Kanadzie, zajmujący się badaniem złóż geologicznych w krajach obu Ameryk.

Pomimo licznych zajęć w czasie pobytu w Polsce, pan Piotr znajdzie czas, aby wygłosić wykład pt. **„Czym jest złoto i jak je znaleźć”**.

Już sam tytuł zapowiada się bardzo interesująco!

Spotykamy się w czwartek 22 listopada o godz. 16.30 w „Salce pod plebanią”.

Zapraszamy!

W piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Uroczystość św. Michała Archanioła. Zostałam wewnętrznie złączona z Bogiem. Jego obecność przenika mnie do głębi i napełnia spokojem, radością i zdumieniem. Po takich chwilach modlitwy jestem napełniona siłą, dziwną odwagą do cierpienia i walki, nic mnie nie przeraża, chociażby świat cały był przeciw mnie; wszystkie przeciwności dotykają się powierzchni, ale do głębi wstępu nie mają, bo tam mieszka Bóg, Który mnie umacnia, Który mnie napełnia. U Jego podnóżka rozbijają się wszystkie zasadzki nieprzyjacielskie. Bóg utrzymuje mnie mocą Swoją w tych chwilach zjednoczenia; moc Jego udziela mi się i czyni mnie zdolną do kochania Go. Nigdy dusza o własnych wysiłkach nie dochodzi do tego. Z początku tej łaski wewnętrznej lęk mnie napełniał i zaczęłam się kierować, czyli oddawać bojaźni, ale w krótkim czasie dał mi Pan poznać, jak bardzo Mu się to nie podoba. Ale i to sprawił Sam, uspokojenie moje. (Dz 480)

Parafialny chór mieszany „Salwator”

**zaprasza wszystkich chętnych
do wspólnych prób i występów.**

Jeśli lubisz muzykę i śpiew wielogłosowy,
chcesz zgłębić tajniki emisji głosu
i wzbogacić oprawę liturgii w naszym kościele,
dołącz do nas!



Kontakt:
dyrygent p.Zofia Koziol
501-606-123
e-mail: chor.salwator@gmail.com

Próby:
wtorki 20.15
czwartki 20.15
sala pod plebanią